

## Gołe baseny na osiedlach. A miało być nowocześnie

Aleksandra Lewińska 2015-03-25, ostatnia aktualizacja 2015-03-24 19:24:30

**Nie będzie zjeżdżalni, ruchomego dna, dodatkowych sałek fitness. "Wyborcza" poznała szczegółowe plany budowy nowych przyszkolnych basenów. Tylko na Kapuściskach powstanie duży basen z dodatkową infrastrukturą.**

Wstępne koncepcje projektowe nowych basenów są już gotowe. Do końca roku powstaną szczegółowe projekty. Mają być przygotowane jeszcze w tym roku. Kluczowe decyzje - przesądzające, jak baseny mają wyglądać - już zapadły. Wiadomo, że dwa z nowych przyszkolnych basenów: przy ul. Pijarów i 11 Listopada będą mniejsze ze względu na ograniczoną powierzchnię działek, ten na Kapuściskach przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 (ul. Szarych Szeregów) ma być większy.

I świetnie wyposażony, podobnie jak ten, który niedawno został otwarty na Błoniu. - Basen będzie miał zjeżdżalnię, sałkę do fitness, siłownię, jacuzzi - opowiada Marta Stachowiak, rzeczniczka ratusza.

Ale pływalnie na Miedzyniu i Osiedlu Leśnym będą ubogie. Obok niecki do pływania staną tam tylko wanny do jacuzzi.

To rozczarowuje mieszkańców. - Walczyliśmy o ten basen, cieszymy się z niego - mówi Dariusz Smół ze Stowarzyszenia Miedzyń-Prądy. - Liczyliśmy, że będzie atrakcyjny, nowoczesny, bogato wyposażony. A zostanie nam golas. Czy jest sens budować dziś baseny takie jak dwie czy trzy dekady temu? Takie jak w Astorii czy Pałacu Młodzieży? Jedno jacuzzi klientów nie przyciągnie. A przecież idea była taka, by pływalnie, po godzinach pracy szkół, działały komercyjnie, zarabiała na siebie. Ludzie są rozczarowani. Można się domyślić, że chodzi o pieniądze. Ale może to nie one powinny ostatecznie decydować o wszystkim? Drugi basen nigdy na Miedzyniu nie powstanie. Widzieliśmy wstępną koncepcję naszego basenu, na tej konkretnej działce. Zmieściłyby się tu i sałka do fitnessu, i siłownia. Niech ten jeden będzie porządny.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, dyrekcja ZS nr 8, przy którym powstanie ten basen, miała inną koncepcję jego urządzenia. Liczyła, że powstaną przy nim sałka do fitnessu, sala gimnastyczna, małpi gaj, czyli liny zwisające z sufitu, które umożliwiłyby zabawę w wodzie.

Dyrekcja ZSO nr 7 przy ul. 11 Listopada chciała, by przy pływalni działały siłownia i sala fitness. Próbowwała skłonić miasto także do budowy dodatkowej kondygnacji nad basenem, w której mieściłaby się większa sala widowiskowa. -

Mogłaby pełnić funkcję szkolnej auli, służyć mieszkańcom osiedla jako sala konferencyjna, miejsce, w którym wystąpi kabaret czy będzie można obejrzeć przegląd szkolnych teatrów - opowiada Janusz Kitajgrodzki, dyrektor VII LO. - Na Leśnym takiej przestrzeni brakuje. To oczywiście duży, dodatkowy koszt, ale mniejszy, niż gdybyśmy budowali podobną aulę od podstaw. Dobrze byłoby, żeby basen miał jak najwięcej elementów dodatkowych, mogących przyciągnąć potencjalnych chętnych.

Z naszych informacji wynika, że ratusz rozważał zainstalowanie na tych basenach ruchomego dna. To mechanizm, który pozwala uczynić basen, w zależności od potrzeb, płytszym bądź głębszym. Dyrektorzy podkreślają, że zwiększyłby bezpieczeństwo podczas lekcji pływania, a także szanse na komercyjne wykorzystanie pływalni: udostępnianie niepełnosprawnym czy wynajem dla instruktorów nauki pływania albo małych dzieci.

Kitajgrodzki: - Zdaję sobie sprawę, że to kosztowne przedsięwzięcie. Według najodważniejszych szacunków może podnieść koszty inwestycji nawet o 2 mln zł. Jednak szkoły dałoby nowe możliwości, zwiększyło komercyjny potencjał pływalni. A prawda jest taka, że tylko nieliczne baseny w kraju wychodzą na zero. Nie wiem, czy i w jakim czasie zwróciłyby się te 2 mln zł. Ale fajnie byłoby spróbować.

Jednak ratusz z tego pomysłu zrezygnował. - Baseny nie będą wyposażone w ruchome dna, ale spadek posadzki niecek umożliwi kąpiel różnym grupom wiekowym - mówi Stachowiak.

Z naszych informacji wynika, że dyrekcje obu szkół interweniowały w ratuszu, ale nic nie wskórały. Nieoficjalnie urzędnicy mówią wprost: inwestycje muszą być skrojone na miarę. I przeliczają, że dodatkowe 2 mln zł wpompowane w baseny oznaczają np. rezygnację z budowy sześciu boisk przyszkolnych albo termomodernizacji potrzebnych wielu szkołom.

Stowarzyszenie Miedzyń-Prądy nie zamierza odpuścić. Dziś jego członkowie zainoszą pismo do ratusza, w którym proszą prezydenta o interwencję. "To miejsce ma szansę być centrum rekreacji, wypoczynku i rehabilitacji dla dzieci i starszych na osiedlu" - piszą.

Nie jest jeszcze ustalony harmonogram budowy pływalni. Wcześniej urzędnicy zapowiadali, że budowa pierwszego ruszy z początkiem przyszłego roku. Ratusz nie dysponuje też jeszcze kosztorysem. Duży basen na Kapuściskach może pochłonąć podobne pieniądze jak ten na Błoni, czyli ok. 23 mln zł.